



Zdobycie Warszawy przez wojska państw centralnych w 1915 r. było ważnym momentem w rozwoju „sprawy polskiej” podczas I wojny światowej

„Do kogo należy Polska?”

Przytoczone w tytule pytanie zawsze brzmi aktualnie, chociaż oczywiście można pod nie podkładać różne konteksty, a nawet po kilka kontekstów na raz. Tu jednak chodzi o czas, kiedy to pytanie było szczególnie ważne, szczególnie aktualne, nie było retoryczne i długo nie było nań dobrej odpowiedzi.

Bogusław Dybaś

Nim sto lat temu, w 1918 roku, zaistniały okoliczności, w których niepodległa Polska mogła powstać lub się odrodzić, poprzedziło je wiele lat i dziesięcioleci mniej lub bardziej dramatycznych działań, by na tak postawione pytanie uzyskać **odpowiedź satysfakcjonującą dla większości Polaków**.

Po **rozbiorach** terytoria polsko-litewskiej Rzeczypospolitej znalazły się w ramach granic trzech środkowo-wschodnioeuropejskich mocarstw: Rosji, Prus i monarchii habsburskiej. **Nadzieje na odrodzenie** w jakiejś formie dawnej Rzeczypospolitej wiązane były z Napoleonem Bonaparte, ale także

z carem Aleksandrem I czy Habsburgami (zwłaszcza w długotrwałej epoce cesarza Franciszka Józefa). Podstawą dla tych nadziei mogły być półzależne twory ustrojowe na ziemiach polskich: Księstwo Warszawskie, Królestwo Kongresowe, wreszcie Galicja w dobie autonomii. **Realną szansę na pełną niepodległość** mógł jednak przynieść dopiero zasadniczy przełom w geopolityce, owa oczekiwana przez Adama Mickiewicza „**wojna powszechna za wolność ludów**”, ale pod warunkiem, że wojna ta doprowadzi do klęski wszystkich trzech zaborców. Łatwo więc sobie wyobrazić, jakie nadzieje rozbudził rok 1914 i wybuch wojny światowej. Nim jednak rok 1918 przyniósł ostatecznie szczęśliwe z perspektywy „sprawy polskiej” zakończenie,

nadzieje te znalazły wyraz w gorących dyskusjach, często ze sobą sprzecznych koncepcjach i próbach realizacji tych koncepcji.

Powstała w 2016 roku w Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk wystawa, właśnie pod tytułem: „Do kogo należy Polska? **Propagandowe kartki pocztowe z czasów I wojny światowej**”¹, odnosi się do jednej z nie do końca sobie chyba uświadamianych, ale ważnych ze względu na **masowość i powszechność oddziaływania** płaszczyzn, na których toczone były te dyskusje. Autor wystawy, prof. Rudolf Jaworski, napisał w tekście wstępnym w katalogu: „I wojna światowa, oprócz wielu innych nowości, była też w końcu pierwszą w czasach nowożytnych, prowadzoną z takim rozmachem,

¹ Wystawa została przygotowana w dwóch językach, niemieckim i polskim. Jej tytuł w języku niemieckim brzmi: „Wem gehört Polen? Propagandapostkarten aus dem Ersten Weltkrieg”.

wojną medialną i propagandową². Pierwsza wojna światowa była więc wojną masową w wielu aspektach, w tym także – w aspekcie wojennej propagandy. A karty pocztowe były tej propagandy ważnym i skutecznym instrumentem.

Rudolf Jaworski, emerytowany profesor historii Europy Wschodniej Uniwersytetu w Kilonii, obecnie mieszkający w Konstancji, jest jednym z grona niemieckich historyków zajmujących się historią Polski, m.in. współautorem (razem z Michaeliem G. Müllerem i Christianem Lübke) wydanej w 2000 roku kieszonkowej syntezy historii Polski³. Od kilku lat współpracuje w ramach różnych przedsięwzięć ze Stacją Naukową Polskiej Akademii Nauk w Wiedniu. Jednym z ciekawszych, związanym ze sprawą polską w okresie I wojny światowej (poza omawianą tu wystawą), jest edycja memoriału Bolesława Wicherkiewicza z 1915 roku, właśnie na temat różnych aspektów sprawy polskiej w tym początkowym okresie wojny⁴. Inicjatywa wystawy, która zaprezentowałaby pocztowe karty propagandowe z okresu Wielkiej Wojny, zogniskowane wokół sprawy polskiej, wyszła od prof. Rudolfa Jaworskiego, została przygotowana wedle jego scenariusza, on przygotował także wprowadzający tekst do katalogu. Przede wszystkim jednak większość zreprodukowanych na wystawie kart (54 na 60) pochodzi z jego **zbioru pocztówek**, który obecnie znajduje się w zbiorach Instytutu Herdera w Marburgu. Pozostałe zostały pozyskane z Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, Zbiorów Graficznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz z Muzeum Warszawy.

W przypadku takiego projektu fakt, że kompetencje wybitnego historyka połączone zostały z pasją zbieracza, stanowił trudną do przecenienia „wartość dodaną” i miał przemożny wpływ na koncepcję wystawy. W sensie formalnym wy-



Umęczona Polonia na krzyżu, dzieło rosyjskiego malarza Sergieja Solomko, działającego w Paryżu



Feldmarszałek Paul von Hindenburg jako symbol niemieckiego zwycięstwa na wschodzie i zdobycia Królestwa Polskiego

stawa jest bardzo prosta – składają się na nią 32 tablice o standardowym wymiarze 100 x 70 cm. Dwie pierwsze zawierają Impressum oraz Wprowadzenie. Na pozostałych 30 pomieszczono **reprodukcje** od 1 do 3 kart z **opisem/komentarzem w języku niemieckim i polskim**. Wzrost wystawy w sensie zewnętrznym polega na tym, że pocztówki – formy przecież małe – zostały tu zreprodukowane w dużym, nienaturalnym dla nich, ale pozwalającym na lepsze przyjrzenie się i analizę, **powiększeniu**. Wszystkie kartki



Józef Piłsudski jako kontynuator tradycji dawnych bohaterów narodowych. W podpisie tawrestacja Marzurka Dąbrowskiego

mają charakter propagandowy, nie są to zdjęcia, ale dzieła zwykle dość solidnie graficznie przepracowane. Niekiedy są one czarno-białe, bardzo często jednak są bardzo kolorowe.

Wystawa jest skonstruowana i uporządkowana wedle 11 wątków tematycznych. „**Polskie znaki i symbole**” (tab. 3–4) pokazują kartki z różnymi wariacjami na temat takich znaków, jak Orzeł Biały, Pogoń, Matka Boska Częstochowska, barwy narodowe. „**Alegorie Polonii**” (tab. 5–6) poświęcone są – w różnych kontekstach – kobiecemu symbolowi trwania narodu polskiego i jego dążeń do niepodległości. Trwałość tych tendencji to także „**Starzy i nowi bohaterowie**” (tab. 7–8) – obok Tadeusza Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego – także już Józef Piłsudski. Jest to przejście od symboli do aktualności – kolejny wątek uchwytany na kartach to „**Polscy legioniści**” (tab. 9–10), różne wyobrażenia tej polskiej wojskowej formacji już od 1914 roku na dużą skalę uczestniczącej w działaniach wojennych. Ale walczący po stronie Austro-Węgier (a więc mocarstw centralnych) legioniści to także trudne pytanie: „**Przyjacieli czy wróg?**” (tab. 11–16). Polacy byli przedmiotem zabiegów i obietnic także drugiej strony – Rosji, a wojnę z tej strony starano się przedstawić

² R. Jaworski, *Wprowadzenie*, [w:] *Wem gehört Polen? Propagandapostkarten aus dem Ersten Weltkrieg / Do kogo należy Polska? Propagandowe kartki pocztowe z czasów I wojny światowej* [Ausstellungskatalog / Katalog wystawy], Wien / Wiedeń 2018, s. 6.

³ R. Jaworski, Ch. Lübke, M.G. Müller, *Eine kleine Geschichte Polens*, Frankfurt am Main 2000.

⁴ *Bolesław Wicherkiewicz i jego wizja sprawy polskiej w 1915 roku / Bolesław Wicherkiewicz und die polnische Frage im Jahr 1915*, wydali/ herausgegeben von B. Dybaś, R. Jaworski, M. Wołos, Wiedeń 2016.



Tytułowa plansza na wystawie w Poznaniu, fot. L. Janczak



Wyzwolenie wszystkich polskich ziem i odrodzenie Polski często porównywano ze Zmartwychwstaniem

jako wojnę o wolność Polski, oczywiście pod patronatem cara. Widoczna na kartach pocztowych propaganda państw centralnych w tym aspekcie nie ustępowała oczywiście pola rosyjskiej. Natomiast Polacy, walcząc po obu stronach konfliktu, często stawali w obliczu walki bratobójczej, co przejmująco unaocznia kartka pokazująca spotkania nad Wartą dwóch Polaków-żołnierzy, jednego w mundurze rosyjskim, drugiego – w niemieckim.

Podczas I wojny światowej Polska była również jednym z głównych teatrów zacieklých działań wojennych. Znajdowało to również odzwierciedlenie na kartkach pocztowych, na których reprodukowano czy to **mapy terenów, na których trwały walki** (tab. 17–18), czy

sceny walk (tab. 19–20). Przełom w wojnie w 1915 roku sprawił, że większość obszaru Polski znalazła się **pod panowaniem Niemiec i Austro-Węgier**, co też znalazło odzwierciedlenie na propagandowych kartach pocztowych (tab. 21–23). Szczególne znaczenie miała tu zdobytka w sierpniu 1915 roku **Warszawa**, siłą rzeczy ośrodek i punkt odniesienia dla polskich dążeń niepodległościowych, ale też symbol przewagi zdobytej przez mocarstwa centralne w zmaganiach z Rosją (tab. 24–26). Opanowanie przez Niemców i Austriaków Królestwa Kongresowego stanowiło jednak – jak się okazuje – również pewien szok kulturowy, tereny te bowiem cywilizacyjnie odbiegały dość mocno od pozostałych zaborów, Galicji,

Poznańskiego czy Pomorza. **Obraz „rosyjskiej” Polski** z perspektywy zdobywców został również uchwycony w kartach pocztowych prezentowanych na wystawie (tab. 27–30).

Podsumowaniem jest część tytułowana **„Perspektywy wolności dla całej Polski”** (tab. 31–32), która pokazuje, w jakim stopniu w pocztówkowej propagandzie znajduje odzwierciedlenie świadomość zbliżającej się – mnie więcej od 1916 roku – niepodległości. Są tu kartki nawiązujące w tym kontekście do Zmartwychwstania, pochodząca z Francji kartka z popierającymi polską niepodległość wypowiedziami polityków francuskich, aż po kartkę cytującą XIII punkt programu prezydenta USA Woodrowa Wilsona, dotyczący Polski.

Wystawa jest oczywiście tylko **niewielkim wyborem z ogromnego materiału** zawartego w propagandowych kartach pocztowych, odnoszącego się do sprawy polskiej. Wybór ten jednak dobrze i z ciekawej perspektywy ilustruje rozwój tej kwestii w zmiennej dynamice Wielkiej Wojny.

Prezentowana dotąd w Wiedniu, Hamburgu, Darmstadt, Marburgu, Krakowie, Poznaniu i Gdańsku wystawa będzie od 10 maja do 30 września 2018 roku pokazywana w Pałacu Staszica w Warszawie.



Tego typu obrazki polskiej wsi na terenie Królestwa Kongresowego miały unaoczniać zafocianie zdobytych obszarów